

Sygn. akt II Ka 35/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Protokolant	-	sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy, po rozpoznaniu w dniu 18 III 2015 r. sprawy: **M. G. (1)** oskarżonego o czyn z art. 178a§1 kk, na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. z 27 listopada 2014 r. w sprawie VII K 246/14,

na podstawie art. 437§1 kpk oraz art. 636§1 kpk

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. Zasądza od M. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz
 - b) 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 35/15

UZASADNIENIE

Wniesionym 30 października 2014 r. do Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny w P. wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym Komenda Powiatowa Policji w P. zarzuciła M. G. (1) to, że:

- w dniu 29 października 2014 r. w miejscowości Z. gmina Z. województwa (...) prowadził w ruchu lądowym samochód O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 1,78 ‰ (promila) alkoholu we krwi,

to jest dokonanie czynu z art. 178a§1 kk.

Wyrokiem wydanym 27 listopada 2014 r. w sprawie VII K 246/14, Sąd Rejonowy w Łasku uznał oskarżonego, w miejsce zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że w nocy 28/29 października 2014 r. w miejscowości Z., gm. Z., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym – na zatoczce za przystankiem autobusowym samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 82 znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 1,78 promila alkoholu we krwi, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a§1 kk i za to, na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 150 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki na kwotę 10 zł.

Po myśli art. 42§2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia w strefie ruchu lądowego pojazdów mechanicznych na okres roku. Jednocześnie, na podstawie art. 43§3 kk, zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia powyższych pojazdów w postaci prawa jazdy. Na podstawie art. 49§2 kk

Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 100 zł, a nadto na podstawie art. 50 kk rozstrzygnął o podaniu wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie odpisu wyroku przez okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Z.. Sąd orzekł również o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oraz o kosztach postępowania obciążając nimi w całości oskarżonego.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił rozstrzygnięciu: obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 4 i 7 kpk poprzez dowolna, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków A. P., D. G. oraz R. R. i przyjęcie, że są one w pełni wiarygodne, gdyż świadkowie ci nie mają powodów by bezpodstawnie obciążać oskarżonego a jednocześnie zdezawuowanie wyjaśnień oskarżonego M. G. z uwagi na jego rzekomą nieodpowiedzialność i brak rozsądku w postępowaniu.

W petitum apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu i ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego i oskarżony wnieśli o jej uwzględnienie, zaś prokurator postulował uznanie apelacji za oczywiście bezzasadną i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła skutkować postulowanym wzruszeniem kwestionowanego wyroku, bowiem uchybienia w niej sformułowane mają charakter pozorny, pozwalający na zakwalifikowanie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Analiza okoliczności badanej sprawy dokonana przez Sąd I instancji w kontekście wywiedzionych przez skarżącego zarzutów nie dowiodła istnienia jakichkolwiek błędów, czy to natury faktycznej, czy procesowej. Od razu należy też odnotować, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, wbrew postulatowi skarżącego, jest wszechmocna, bowiem uwzględnia ogół prawidłowo ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, które oceniono z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

W kontekście profesjonalnego autorstwa apelacji oraz podniesionego w niej na pierwszym miejscu zarzutu obrazu art. 4 kpk przypomnieć należy, iż zgodnie z ukształtowaną w tej materii linią orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazana norma zawiera jedynie ogólną dyrektywę postępowania karnego. Niewystarczające jest więc tylko odwołanie się w apelacji do tej zasady, bez wykazania naruszenia przez sąd innych przepisów ją konkretyzujących. Zasada obiektywizmu definiowana jest bowiem nie art. 4 kpk, a normami przepisów szczegółowych i dopiero wskazanie oraz wykazanie naruszenia tych przepisów szczegółowych może uzasadniać zarzut odwoławczy – i to tylko wówczas, gdy owo naruszenie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2007 roku, sygn. akt V KK 390/07, postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2004 roku, sygn. akt SDI 60/04).

W tym kontekście należy zauważyć, iż zarzut oparcia rozstrzygnięcia tylko na zeznaniach trzech naocznych świadków inkryminowanego zdarzenia, nie przesądza jeszcze o nieuwzględnieniu przez Sąd okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a tym samym obrazie art. 410 kpk. Wnikliwe badanie akt sprawy oraz treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia nakazują przyjąć wniosek zgoła odmienny od sugerowanego przez obronę. W szczególności podnieść trzeba, iż kontestowanie przez skarżącego oceny dowodów w postaci zeznań funkcjonariuszy policji i wyjaśnień oskarżonego jest powierzchowne i nie czyni zadość wymogom stawianym tego rodzaju zarzutom w kontekście art. 7 i 410 kpk. Należy zważyć, iż dokonanie oceny dowodów, a w konsekwencji i ustaleń, co do istoty postępowania nie rzadko oznacza odmowę wiarygodności (w całości lub części) poszczególnych dowodów, czego nie można utożsamiać z pominięciem, czy też nieuwzględnieniem tych dowodów w orzekaniu.

Uważna lektura uzasadnienia wyroku Sądu a quo nakazuje przyjąć, iż o pogwałceniu zasady obiektywizmu mowy być nie może. Sąd poczynił staranne kroki zmierzające do ustalenia prawdy materialnej, nie pominął przy tym żadnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów oceniając je należycie i wyprowadzając z nich logiczne wnioski. Zgodnie z

unormowaniem art. 424§1 pkt. 1 kpk sąd ocenił każdy z dowodów w sposób indywidualny wyłuszczać dlaczego uznał go za wiarygodny i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Za bezzasadny uznać należało także zarzut obrazy zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem zaskarżony wyrok w pełni korzysta z ochrony art. 7 kpk. Obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem i obowiązkiem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio. Ocena taka pozostaje pod ochroną, jeżeli została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy. Jednocześnie stanowi ona wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Skarżący nie wskazał w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych wymogów nie został dotrzymany. Zamiast, jak wymaga tego procedura wskazać, na czym polega przekroczenie zasad określonych w art. 7 kpk przeciwstawia ustaleniom sądu własne poglądy, nie wskazując przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodów dokonaną w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji. Argumentacja zawarta w apelacji nie prowadzi do wniosku, że ocena Sądu Rejonowego jest sprzeczna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy bądź doświadczenia życiowego. Wbrew prezentowanym przez obronę wywodom, tuż po zatrzymaniu oskarżonego nie doszło do sytuacji atypowej, konfliktowej pomiędzy M. G. (1), a policjantami. Sposób zachowania oskarżonego tuż po zajechaniu mu drogi przez funkcjonariuszy policji jednoznacznie wskazywał na, dającą się wytłumaczyć tylko upojeniem alkoholowym, chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej skutkującą odmową poddania się niezbędnym czynnościom zmierzającym do ustalenia okoliczności istotnych i udokumentowania zaistniałego zajścia. Wszak, jak wynika z wiarygodnych zeznań świadków, którym w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie przeczą - oskarżony zabarykadował się w samochodzie i nie zamierzał otworzyć drzwi, co ostatecznie musiało doprowadzić i w istocie doprowadziło do nieodwrotnego w istniejącej sytuacji wybicia szyby przednich drzwi samochodu i tym samym przeprowadzenia kontroli mającej na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego (zadanie ustawowe policji) nie wyłączając i samego oskarżonego. Nie sposób doszukać się racjonalizmu w przedmiotowym postępowaniu oskarżonego, a zarazem złośliwości w zachowaniu policjantów realizujących obowiązek uniemożliwienia osobie nietrzeźwej kierowanie pojazdem. Nie można pominąć też tego, że oskarżony nie pamięta jazdy samochodem i jednocześnie kwestionuje ten fakt, co Sąd Rejonowy słusznie mu wytknął jako argument przemawiający za niewiarygodnością jego depozycji. Wniosek odmienny byłby irracjonalny, gdyż oznaczałby odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom funkcjonariuszy policji, zeznaniom które są i zgodne (ale nie identyczne) i konsekwentne, a przy tym złożone zostały przez osoby, w odróżnieniu od oskarżonego, nie będące pod działaniem substancji psychoaktywnych, realizujące w chwili kontroli czynności służbowe obliczone na udaremnienie oskarżonemu, co do którego mieli świadomość jego stanu nietrzeźwości, uczestniczenia w ruchu drogowym. Dodać przy tym należy, iż wątpliwości Sądu Okręgowego nie budził to, że oskarżony prowadził pojazd po drodze publicznej – zatoce autobusowej będącej zarazem drogą dojazdową do usytuowanych przy niej posesji – co Sąd Rejonowy ustalił powołując się na wynik oględzin miejsca zdarzenia. Nie ulega wątpliwości, iż w sprawie istotną pozostaje to, czy ocena wiarygodności dowodów w postaci zeznań A. P., D. G. oraz R. R. oraz wyjaśnień oskarżonego czyni zadość zasadom wskazanym w art. 7 kpk, w szczególności zaś czy w istocie, jak wyłuszczył to Sąd meriti, brak jest jakiegokolwiek racjonalnego powodu pozwalającego na zakwestionowanie wiarygodności twierdzeń trzech, nie znających przed zdarzeniem oskarżonego i będących dlań osobami obcymi, świadków skoro tej samej nocy ci sami świadkowie uznali wezwanie policji przez oskarżonego celem zapewnienia mu ochrony za niezasadne, a przy tym oskarżony kwitując odbiór zabezpieczonych rzeczy wskazał, iż nie zwrócono mu rzekomo zatrzymanych pieniędzy w kwocie 2.000 zł.

Mając na uwadze poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne, w tym dotyczące zarówno niezasadnego wezwania policji przez oskarżonego, jak i okoliczności związanych z sugestiami jakoby funkcjonariusze przywłaszczyli na jego szkodę kwotę 2.000 należy podkreślić, iż żaden z tych faktów nie czyni argumentacji Sądu Rejonowego dowolną, co do tego, że oskarżony był dla A. P., D. G. oraz R. R. osobą oczywiście obcą, nieznaną im wcześniej, w żaden sposób z nimi nie skonfliktowaną, której nie mieli oni racjonalnych powodów pomawiać. To oskarżony poczynając od chwili ujawnienia czynu podejmował działania oczywiście sprzeczne z prawem uniemożliwiając funkcjonariuszom przeprowadzenie czynności sprawdzenia stanu jego trzeźwości i uniemożliwienia mu kierowania pojazdem (art. 129 ust. 1 pkt. 8a i 9 prd). Warto podkreślić, że tych okoliczności skarżący nie podważa, a to one w oczywisty sposób rzutowały na

dalszą postawę oskarżonego, jak i czynności podejmowane przez świadków. Czynności, które w przeciwieństwie do zachowania oskarżonego, znajdowały oparcie w obowiązującym prawie. Oskarżony zadaje się zapominać, iż świadkowie byli umundurowani, poruszali się w obszarze zabudowanym oznakowanym radiowozem. Zdaje się też nie pamiętać, iż oskarżony w chwili ujawnienia czynu oczywiście wiedział o tym, że świadkowie są funkcjonariuszami policji, bo przecież kilkanaście minut wcześniej rozmawiał z nimi oczekując od nich, jako funkcjonariuszy policji właśnie, ochrony lub choćby towarzystwa. Sąd Okręgowy podziela w części argumentację skarżącego, co do tego, iż za podstawę oceny wiarygodności twierdzeń oskarżonego nie może służyć jego brak poczucia odpowiedzialności za będąca w ostatnim tygodniu ciąży partnerkę. Argument ten jest jednak jednym z wielu, które Sąd meriti przywołał dokonując oceny dowodów i jego wyeliminowanie nie prowadzi do podważenia oceny dowodów in genere, a już w żadnym wypadku nie umniejsza znaczenia argumentów przytoczonych powyżej. Należy w tym miejscu podkreślić także, iż uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone w oparciu o art. 452§2 kpk nie potwierdziło tezy stawianej przez skarżącego, ponieważ sam oskarżony nie zgłaszał jakichkolwiek nieprawidłowości, co do przebiegu czynności policjantów i nie wnosił o skontrolowanie ich działań przez organ prokuratorski. Lansowana przez obronę hipoteza nie znajduje aprobaty Sądu Okręgowego i nie jest w stanie wywrzeć skutku zgodnego z kierunkiem skargi. To, przy braku uchybień z art. 439§1 kpk i art. 440 kpk skutkowało utrzymaniem w mocy zakazanego wyroku oraz uznaniem wniesionej apelacji za oczywiście bezzasadną.

Fakt, iż skarżący wniósł apelację na korzyść oskarżonego kwestionując wyrok w całości obowiązał Sąd odwoławczy do całościowej oceny zaskarżonego wyroku, w tym również, co do kary (dyrektywa z art. 447§1 kpk). W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób jednak kwestionować zasadności kary oraz środków karnych wymierzonych oskarżonemu. Zważyć należy, że mimo okoliczność przedmiotowych (stopień nietrzeźwości, utrudnianie kontroli drogowej [odmowa otworzenia drzwi], w tym i sprawdzenia stanu trzeźwości) oskarżonemu wymierzono karę najłagodniejszego rodzaju, a więc karę, której priorytetem pozostają cele wychowawcze wobec sprawcy. Temu też niewątpliwie służyło wymierzenie oskarżonemu, mimo znacznego stopnia nietrzeźwości, obligatoryjnego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w wymiarze odpowiadającym minimum ustawowemu. Z kolei cele w zakresie społecznego oddziaływania skazania w wystarczającym zakresie są realizowane przez orzeczone na podstawie art. 49§2 kk oraz art. 50 kk środki karne. Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdza, iż dolegliwość skazania ukształtowana rozstrzygnięciami penalnymi Sądu meriti pozostaje współmierną do stopnia winy oskarżonego, a przy tym należy uwzględnić prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stopień społecznej szkodliwości czynu. Istotne wątpliwości budzi orzeczenie w minimalnym wymiarze środka karnego z art. 42§2 kk – jednak nie chodzi tu o niewspółmierną dolegliwość a łagodność, która przy istniejącym, jedynym, środku odwoławczym nie mogła być skorygowana.

O wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w oparciu o art. 636§1 kpk. Na mocy art. 616§2 pkt 1 kpk w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 150,00 złotych tytułem opłaty oraz 20 złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego.